

Ks. Wojciech Życiński SDB

Maryja jako Współodkupicielka we współczesnych kontrowersjach mariologicznych

Zgodnie ze świadectwem Apostoła Pawła wyrażonym na kartach Biblii „jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich” (1 Tm 2,5). Jedynym więc Odkupicielem człowieka jest Jezus Chrystus ponieważ „nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4,12). Zbawienie zatem jest dziełem Boga w Chrystusie. Ten sam Apostoł głosi również, że człowiek jest pomocnikiem Boga (1 Kor 3,9), ponieważ uczestniczy w Jego zbawczym dziele. Spośród ludzi niewątpliwie w sposób najbardziej radykalny współpracowała z Bogiem Maryja, co w rozwinięciach teologicznych wieków średnich, a jeszcze bardziej w pobożnościowo-kaznodziejskim przepowiadaniu, doprowadziło do wypracowania tezy o Maryi Współodkupielce. Jest to niewątpliwie teza bardzo ryzykowna i nie znajdująca uzasadnienia w źródłach objawienia. Co innego bowiem oznacza być pomocnikiem Boga, a co innego być współodkupicielem. Skoro bowiem są współodkupiciele, to również Chrystus jest tylko naszym współodkupicielem a nie jedynym Odkupicielem.

Petycje o piąty dogmat maryjny

Spośród 2100 uczestników Soboru Watykańskiego II, około 400 zgłosiło petycje o ogłoszenie nowego dogmatu maryjnego. Zdecydowana większość ojców soborowych spośród tych, którzy postulowali ogłoszenie nowego dogmatu, opowiadała się za zdogmatyzowaniem pośrednic-

twą bądź wszechpośrednictwa Maryi. Około 50 postulowało dogmat duchowego macierzyństwa Matki Bożej, około 20 – Jej królewskości, a około 50 (w tym jeden głos z Polski) pragnęło ogłosić Maryję Współodkupicielką¹

Wydawało się, że Sobór Watykański II i Magisterium posoborowe problem ten rozstrzygnęło jednoznacznie przez przedstawienie pozytywnego wykładu mariologii a pominięcie milczeniem, między innymi, kwestii współodkupicielstwa Maryi. Tymczasem w roku 1993 pojawiła się w Stanach Zjednoczonych książka o tytule *Mary Coredemptrix, Mediatrix, Advocate*, której autorem jest Mark I. Miravalle, profesor mariologii na Katolickim Uniwersytecie w Steubenville (Ohio). Książka ta jest wołaniem o ogłoszenie kolejnego dogmatu maryjnego, mianowicie o Maryi jako Współodkupicielce, Wszechpośredniczce i Orędowniczce, ponieważ *w Kościele nadszedł czas, aby w szczytowym momencie ery maryjnej, została ogłoszona i zdefiniowana piąta doktryna maryjna, to znaczy współodkupicielska rola Maryi jako Współodkupicielki, Pośredniczki wszystkich łask i Orędowniczki Ludu Bożego*². Z inicjatywy autora powstał ruch *Vox Populi Mariae Mediatrix*, który zbiera podpisy pod petycją do Jana Pawła II o ogłoszenie tego dogmatu. Również książka, dedykowana papieżowi wyraża prośbę, by Jan Paweł II jako *prowadzony Duchem Prawdy Namiestnik Chrystusa na ziemi, zdefiniował i proklamował jako chrześcijański dogmat objawiony przez Boga prawdę o Maryi Współodkupicielce, Pośredniczce wszystkich łask i Orędowniczce Ludu Boga, dla słusznej czci Matki Jezusa i dla dobra jednego, świętego, katolickiego i apostolskiego Kościoła Chrystusowego*³ Wiele ośrodków apostołatu maryjnego zajmuje się tłumaczeniem i rozpowszechnianiem tak książki, jak i petycji w różnych krajach i językach. Między innymi ukazała się już jej edycja niemiecka, polska, słowacka.

Gdyby „słuszna cześć Matki Jezusa” wyrażała się liczbą ogłaszanych dogmatów, należy przypuszczać, że mielibyśmy ich całą litanię. Prawda dogmatyczna musi jednak wynikać ze źródeł Objawienia.

¹ Zob. S. C. NAPIÓRKOWSKI, *Z historii działań na rzecz piątego dogmatu maryjnego*, *Teologia w Polsce* 42(1995), s. 48.

² M. MIRAVALLE, *Mary Coredemptrix, Mediatrix, Advocate*, Santa Barbara 1993, s.78.

³ Tamże, s. IX.

Mark Miravalle wydaje się o tym zapominać, bo zarówno jego argumentacja teologiczna, jak i metoda posługiwania się Pismem Świętym czy wypowiedziami Magisterium Kościoła pozostawiają wiele do życzenia, ośmieszając doktrynę Soboru Watykańskiego II i nauczanie Jana Pawła II wyrażone w encyklice *Redemptoris Mater*. Już bowiem z dedykacji zamieszczonej we wstępie książki dowiadujemy się, że „Zesłanie Ducha Świętego jest dziełem tylko i wyłącznie Maryi, ponieważ dokonało się dzięki Jej modlitwom” (s. V). Czytelnik z zainteresowaniem oddaje się dalszej lekturze, by poznać kolejne rewelacje, a tych w książce nie brakuje. Na przykład: „Doktryna o Współodkupicielstwie Maryi zgodna jest z Objawieniem Bożym, które znajduje się w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu, w Tradycji Kościoła od czasów Apostołów i w uroczystym oraz zwyczajnym nauczaniu Magisterium Kościoła aż po *Redemptoris Mater* Jana Pawła II” (s. IX). „Ze względu na ściśle i nieporównywalne uczestnictwo w niezgłębnym dziele Boskiego Odkupiciela, Maryja, ludzka Matka Odkupiciela, zasłużyła w Kościele na tytuł Współodkupicielki” (s. XVI)! „Pierwsze objawienie ścisłej współpracy Maryi z Odkupicielem znajduje się w wielkiej zapowiedzi odkupienia jaką stanowi Protoewangelia z Księgi Rodzaju” (s. 1)! „Przy zwiastowaniu Maryja rozpoczyna swoją rolę Współodkupicielki razem z Odkupicielem. Jest to dobrowolne «niech mi się stanie» tak ścisłej współpracy z Odkupicielem, że Maryja, Współodkupicielka dostarczyła Odkupicielowi istotnego narzędzia odkupienia” (s. 5)! „Maryja, która poprzednio była Służebnicą Pańską przy zwiastowaniu, przez gorzkie cierpienia Kalwarii staje się Niewiastą wraz z Mężem Odkupienia, Matką z Synem Zbawienia, Panią (Domina) z Panem (Dominus) wszystkich narodów” (s. 11)! „Tekst J 19,26 jest spisany słowem Bożym; Urząd Nauczycielski Kościoła, Magisterium, interpretuje ten tekst w sposób natchniony i bogaty, wskazując maryjną tajemnicę Współodkupicielki” (s. 12)! „Duch Prawdy przepowiedział Jej, że w punkcie szczytowym Jej roli Współodkupicielki, miecz prześwieci Jej własne serce” (s. 21)! „Współodkupicielka zostanie także nagrodzona darem pełnego duchowego macierzyństwa Ludu Bożego, który to Lud Ona odkupiła razem z Chrystusem” (s. 22)! „W Starym Testamencie była zapowiedziana jako Współodkupicielka i stała się Współodkupicielką przez swe posuszeństwo i zgodę przy zwiastowaniu” (s. 22)! „Maryja jako Współodkupicielka, za swe uczestnictwo razem z Odkupicielem w odkupieniu rodziny ludzkiej, otrzymuje dar,

staje się także Pośredniczką i Orędowniczką” (s. 22)! „Prosząc Maryję, aby traktowała umiłowanego ucznia jako swego syna, Jezus zaprasza Ją aby się zgodziła na ofiarę Jego śmierci” (s. 46)! „Rola Matki Jezusa, Wielkiej Niewiasty i Pani z Panem Panów obejmuje całe pisane Słowo Boże, od Księgi Rodzaju do Apokalipsy” (s. 59)! „Jak Chrystus jest prawdziwym Królem i Panem wszystkich narodów, tak Maryja Matka Króla i Współodkupicielka w zwycięstwie Odkupiciela, stała się Królową Matką, Gebirah, wielką Matką i Panią wszystkich narodów” (s. 62)! „Droga łaski jest zawsze ta sama: akcja – od Ojca przez Syna w Duchu Świętym i przez Niepokalaną; następnie odwrotna reakcja – od stworzeń, przez Niepokalaną i Chrystusa w Duchu Świętym z powrotem do Ojca” (s. 67)! „Możemy więc zauważyć, że objawiona prawda o Maryi, Współodkupicielce wraz z Odkupicielem i wynikającymi rolami jak Pośredniczki wszystkich łask i Orędowniczki Ludu Bożego, ukazuje ważny eklezjalny model Kościoła” (s. 73)! „Wzniosłe role Maryi, Matki Jezusa, jako Współodkupicielki z Odkupicielem, Pośredniczki wszystkich łask z Pośrednikiem i Uświęcicielem i Orędowniczki Ludu Bożego, są opatrnościowymi rolami Niepokalanej Matki Boga i mają mocną podstawę w Piśmie Świętym i Tradycji Apostolskiej, oraz autorytatywnym i stałym nauczaniu Magisterium Kościoła” (s. 76)! „Wtedy i tylko wtedy (po ogłoszeniu nowego dogmatu – przyp. W.Ż.), Kościół głosiłby odważnie i stanowczo całą prawdę o Maryi” (s. 77)!

Wieloznaczności terminologiczne

Autora *Mary Coredemptrix, Mediatrix, Advocate* częściowo usprawiedliwiać może brak jednoznacznej terminologii, która wyrażałaby uczestnictwo i rolę Maryi w zbawczym dziele Chrystusa. Odnośnych terminów istnieje bardzo wiele, a do najczęściej stosowanych należą: Wstawicielka, Towarzyszka, Zjednoczona, Królowa, Pośredniczka, Wszechpośredniczka, Naprawczyni, Wynagrodzicielka, Wyzwolicielka, Pojednawczyni, Wspomożycielka, Rozdawczyni, Źródło łask, Matka duchowa, Współodkupicielka. Od X wieku określano Maryję tytułem „Odkupicielka”, ale wyłącznie w celu określenia Jej roli jako Matki Odkupiciela. W wieku XVIII termin ten zostaje zastąpiony przez termin „Współodkupicielka”, jednak tylko na krótko, ponieważ w wieku następnym jego zastosowanie niemal zanika, głównie za sprawą M. J.

Scheebena, wyrażającego przekonanie, że posługiwanie się tym terminem przynosi teologii więcej szkód aniżeli pożytku⁴ Ponownie tytuł ten powraca w początkach XX wieku, dokładnie w 1904 roku, w pięćdziesiątą rocznicę zdogmatyzowania doktryny o Niepokalanym Poczęciu.

Analogicznie do braku jednoznaczności terminologicznej, można mówić o nieokreślonej treści teologicznej pojęć, stosowanych na określenie uczestnictwa Maryi w dziele zbawczym. Jeśli np. u jednych autorów spotykamy termin „pośrednictwo”, to u innych na wyrażenie tej samej treści mamy „współodkupienie” Podobnie jedni mówią o „wstawiennictwie”, a inni o „współpracy” Zdaniem R. Laurentina terminy takie jak: pośrednictwo, współodkupienie czy macierzyństwo duchowe, odnoszą się zawsze do tej samej rzeczywistości, jaką jest uczestnictwo Maryi w dziele zbawczym. Dlatego też dla uniknięcia jakiegokolwiek wieloznaczności proponuje on zastąpienie tych terminów jednym sformułowaniem: „obecność lub funkcja Maryi we wspólnocie świętych”⁵

Wieloznaczności teologiczne

O ile brak jednoznacznego terminu wyrażającego uczestnictwo Maryi w dziele zbawczym usprawiedliwia w jakiejś mierze posługiwanie się przez M. Miravalle określeniem „Współodkupicielka”, o tyle w odniesieniu do jego argumentacji teologicznej, mającej uzasadniać tak stosowność, jak zgodność z Objawieniem tego tytułu, podobnej amnestii zastosować nie wolno. Teologia, przynajmniej jak dotąd, nie znajduje uzasadnienia dla doktryny o współodkupicielstwie stworzeń, w tym również Maryi. Jest ona całkowicie obca nauczaniu Pisma Świętego tak Starego, jak i Nowego Testamentu. Milczy o niej XIV wieków Tradycji⁶ Wśród merytorycznych zastrzeżeń podnoszonych

⁴ Zob. M. J. SCHEEBEN, *Handbuch der katholischen Dogmatik*, V/2, Freiburg 1954, n. 1775.

⁵ Zob. R. LAURENTIN, *Le probleme de la Médiation de Marie dans le développement historique et son incidence aujourd'hui*, in: AA VV, *Il ruolo di Maria nell'oggi della Chiesa e del mondo*, Roma 1979, s. 24.

⁶ Po raz pierwszy tytuł Współodkupicielka pojawia się w anonimowym hymnie z XV wieku zamieszczonym w modlitewniku św. Piotra z Salzburga:

Pia, dulcis et benigna

przez teologię w odniesieniu do doktryny o współodkupicielstwie wymienić należy:

1) Przede wszystkim zasadę jedności Pośrednika. Doktryna bowiem o naszym współodkupieniu przez Maryję sugeruje ścisłą i zasługującą (w wymiarze obiektywnym) współpracę Matki Bożej w odkupieniu człowieka, a tym samym dwoistość pośredników czy podwójne źródło zbawienia. Doktryna taka pozostawałaby jednak w jawnej sprzeczności z nauczaniem Biblii⁷

2) Maryja, tak jak każde stworzenie, potrzebowała odkupienia i została odkupiona (choć w sposób wyjątkowy – mianowicie przez Niepokalane Poczęcie). Jako taka, nie może być Ona, w jakikolwiek sposób i w jakimkolwiek wymiarze, przyczyną odkupienia dla innych⁸. Została odkupiona dlatego, że również w odniesieniu do Niej zastosowanie znalazły odkupieńcze zasługi Chrystusa – jedynego Odkupiciela.

3) Kolejna trudność wynika z niemożliwości wysłużenia *in actu primo* własnego zbawienia. Żaden bowiem człowiek nie może wysłużyć sobie tego, by być przyczyną własnego odkupienia. Byłoby to samo-zbawienie.

Wykładnia Magisterium

Teologiczne zastrzeżenia odnośnie do stosowności używania tytułu *Corredemptrix* czy *Mediatrix omnium gratiarum* podniesiono już podczas Vaticanum II i dlatego Sobór nie przyjął nawet tych tytułów do swoich dokumentów. Doktrynę o pośrednictwie Maryi rozwinął natomiast w kategoriach Jej uczestnictwa w jedynym pośrednictwie Chrystusa (*Maria in Christo Mediatrix*) oraz macierzyńskiego pośrednictwa w Duchu Świętym. Obie kategorie znalazły pogłębienie w encyklice *Redemptoris Mater*. Terminy „Współodkupicielka” i „Pośredniczka

*nulla prorsus luctu digna
si fletum hinc eligeres
ut comparsa Redemptoris
tu corredemptrix fieri.*

⁷ Zob. 1 Tm 2,5. Zob. też S. BLANCO, *Un Dios y un Mediador. Nota exegetica a 1 Tm 2,5*, EphMar 40(1989), s. 287–303.

⁸ Zob. A. M. CALERO, *La Vergine Maria nel mistero di Cristo e della Chiesa. Saggio di mariologia*, Torino 1995, s. 315.

łask wszelkich” zaliczyć można do swoistego rodzaju fikcji teologicznej, gdyż nigdy nie zostały one zdefiniowane przez Magisterium Kościoła. W *Acta Apostolicae Sedis* znajdujemy jedynie trzy miejsca, w których pojawia się tytuł „Współodkupicielka”. Nie są to jednak dokumenty Magisterium o doktrynalnym znaczeniu. Pierwszy z nich pochodzi z 1908 roku i jest pozytywną odpowiedzią Kongregacji Obrzędów na prośbę Generała Zakonu Sług Maryi by celem uczczenia „miłosierdzia Współodkupicielki rodzaju ludzkiego”, Jej święto Siedmiu Bolesci podnieść do kategorii drugiej klasy⁹ 12 sierpnia 1913 roku Kongregacja Świętego Oficjum udzieliła odpustu wiernym, którzy pozdrawiając się, wymieniają imię „Matki Bożej naszej Współodkupicielki”¹⁰ 22 marca 1918 roku Benedykt XV w liście apostolskim *Inter Sodalicia* zamieścił słowa: „słusznie możemy powiedzieć, że [Maryja] odkupiła z Chrystusem rodzaj ludzki”¹¹ Jest to jedyna, tej rangi, wypowiedź Nauczycielskiego Urzędu Kościoła w kwestii współodkupicielstwa Maryi. *Inter Sodalicia* nie był jednak dokumentem kierowanym do całego Kościoła, ale do rzymskiego bractwa Naszej Pani Dobrej Śmierci. Ponadto wypowiedzi pobożnościowych nie można utożsamiać z doktrynalnymi. Sporadycznie i tylko w przemówieniach do określonych grup tytułu „Współodkupicielka” używał Pius XI. Odwoływanie się przez Miravalle do doktryny ostatniego Soboru, która miałaby rzekomo popierać jego tezę, jest nieporozumieniem. Natomiast w kategoriach ewidentnego nadużycia odbierać trzeba wypowiedź autora *Mary Coredeмпtrix, Mediatrix, Advocate* że „Jan Paweł II w sposób pewny i obfity uwspółcześnił stałe nauczanie Magisterium dotyczące roli i doktryny Współodkupicielki” (s. 20). Papież nie zrobił tego z prostej przyczyny: stałego nauczania Magisterium o Maryi jako Współodkupicielce nigdy nie było. Niewątpliwie natomiast w sposób pewny i obfity uwspółcześnił Jan Paweł II mariologię.

Doktrynę Soboru Watykańskiego II odczytywać należy nie tylko w jej pozytywnym przedstawieniu, ale także w pominięciu milczeniem niejasnych i wątpliwych kwestii rozwijanych wcześniej w kręgach pobożnościowych a nie teologicznych. W sposób szczególny odnosi się to do doktryny z zakresu mariologii, a w niej kwestii współodkupicielstwa

⁹ AAS 41(1908), s. 409.

¹⁰ AAS 5(1913), s. 364.

¹¹ AAS 10(1918), s. 182.

Maryi i pośrednictwa łask wszystkich. Przede wszystkim Sobór pominął milczeniem sam tytuł „Współodkupicielka”. Odwołał się natomiast do tekstów biblijnych, które podkreślają zjednoczenie Maryi z Chrystusem i, w świetle teologii Apostoła Narodów, wskazują na Maryję jako na pierwszą wśród współpracowników Boga (1 Kor 3,9). Milczeniem pomija Sobór określanie Maryi tytułem „Rozdawczyni łask wszelkich” mimo, że od czasów św. Bernarda aż do Vaticanum II tytuł ten używany był także przez papieży¹². Doktrynę o pośrednictwie Maryi wyjaśnia Sobór przez odwołanie się do Jej uczestnictwa w pośrednictwie Chrystusa. Nie jest to bowiem pośrednictwo niezależne, lecz wynikające z jedyne go pośrednictwa Odkupiciela. Nie mówi Sobór o Maryi i Chrystusie, ale o Maryi w Chrystusie, z Chrystusem, podporządkowanej Chrystusowi¹³. Uczy natomiast Sobór o Jej współpracy w dziele zbawienia, która to współpraca nie jest jednak tego samego rodzaju, co jedyne dzieło zbawcze Chrystusa. Uczestnictwo Maryi w zbawczym dziele Boga wyraża Sobór określeniami: „współpracowała w zbawieniu człowieka”, „służyła tajemnicy odkupienia”, „zjednoczona nierozdzielnie z dziełem zbawczym swego Syna”, „uczestniczyła w szczególny sposób w dziele Zbawiciela”. Uczestniczyła, nie znaczy jednak współzbawiła czy współodkupiła. Wtedy bowiem Chrystus również byłby tylko naszym współzbawicielem czy współodkupicielem.

W teologii posoborowej, głównie w opracowaniach H. M. Köstera, R. Laurentina, A. Müllera czy Y. Congara, rozwinięto kategorię eklezjalnego współodkupienia pozyskanego, nabytego. Odkupienie jest dziełem Chrystusa ale nie dokonuje się ono wbrew woli człowieka. Ponieważ ma ono miejsce w Kościele, który przedłuża w czasie dzieło Zbawiciela, dlatego Kościół pełni współodkupicielską funkcję wynikającą ze zbawczego dzieła jedyne go Odkupiciela. Nie oznacza to jednak, że Kościół zbawia ale jedynie to, że zbawienie dokonuje się w Kościele. Zbawia zawsze Bóg w Chrystusie. Skoro członkiem Kościoła a zarazem jego wzorem i obrazem jest Maryja, to również do Niej można odnieść tę kategorię współodkupicielstwa eklezjalnego, biernego¹⁴, które polega

¹² *Sic est voluntas eius (Dei) qui totum nos habere voluit per Mariam*, w: *Hom. in BVM*, 7, PL 183, 441.

¹³ Zob. A. M. CALERO, *La Vergine Maria nel mistero di Cristo e della Chiesa*, Torino 1995, s. 305.

¹⁴ Zob. A. MÜLLER, *Discorso di fede sulla Madre di Gesu*, Brescia 1983, s. 105–108.

na współpracy i uczestnictwie w zbawczym dziele jedynego Odkupiciela. Ujęcie to pozostaje bliskie doktrynie *Lumen Gentium* i *Redemptoris Mater* dotyczącej pośrednictwa Maryi przez uczestnictwo w pośrednictwie Chrystusa, ale w wymiarze indywidualnym. Tak Maryja, jak i każdy z odkupionych jest współodkupicielem, w wymiarze subiektywnym, jeśli dostępuje odkupienia. Nie jest to jednak nigdy współodkupianie (współzbawianie) innych. Nie jest to także nigdy współodkupicielstwo autonomiczne. Jest to, zgodnie z terminologią św. Pawła, bycie współpracownikiem Boga, a być współpracownikiem Boga, to być zawsze do Jego dyspozycji, to zawsze odpowiadać „tak” na Jego zbawcze inicjatywy.

Podziwiać można determinizm i upór M. Miravalle. Wszędzie bowiem tam, gdzie we współczesnym nauczaniu Kościoła z zakresu mariologii pojawiają się wypowiedzi o Maryi, on konsekwentnie zastępuje je terminem „Współodkupicielka”. W efekcie odnosimy wrażenie, że cała mariologia katolicka skoncentrowana jest na tym właśnie tytule. Jego determinizm byłby jednak bardziej efektywny, gdyby zechciał wsłuchać się w głos Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, a mariologię tworzyć w oparciu o źródła objawienia.

MARIA COME CORREDENTRICE NELLE CONTROVERSIONI MARIOLOGICHE ATTUALI

Riassunto

Basandosi sulla dottrina del Concilio Vaticano II e del Magistero postconciliare l'articolo tenta una prova per trovare delle argomentazioni teologiche sulla possibilità della dogmatizzazione dell'insegnamento su: Maria Corredentrice. Con questa richiesta si rivolgono ultimamente, non soltanto alla Santa Sede ma anche agli ambienti teologici ed episcopali di molti paesi, alcuni teologi di Stati Uniti d'America. Le analisi fatte dimostrano che né la dottrina ufficiale del Magistero della Chiesa né le attuali interpretazioni teologiche non danno il diritto di arrivare a delle conclusioni così spinte, e che argomenti a favore di questa dottrina sono un insieme di più desideri fortemente lontani dal metodico modo di fare la teologia.